

INWALIDA ŻYDOWSKI

MIESIĘCZNIK

Organ Związków żydowskich inwalidów, wdów i sierot wojennych Rzeczypospolitej Polskiej.

Redakcja i Administracja:

Kraków, ul. Skawińska 2.

Konto P. K. O. Nr. 406.285.

Prenumerata: roczna 2 zł, półroczna 1 zł łącznie z opłatą pocztową.

Ogłoszenia: Cała strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 30 zł, 1/8 str. 20 zł.

TREŚĆ: Czarne chmury na nieboskłonie inwalidzkim. — Z krwi i tych i tych inwalidów... — Zjazd przewodniczących Związków żyd. inwalidów, wdów i sierot woj. Rz. P. i rezolucje. — Utrata prawa do renty przez inwalidów niżej 25% niezdolności zarobkowej. — Utrata prawa do renty przez niektóre wdowy woj. — Leczenie inwalidów ponad 84% niezdolności zarobkowej i ubezpieczenie ich rodzin. Sprzedaż wyrobów tytoniowych. — Zatrudnienie inwalidów woj. w przedsiębiorstwach państwowych. Z życia organizacyjnego — Komunikaty — Pamięci zmarłych kolegów.

Czarne chmury na nieboskłonie inwalidzkim.

Jednym z najpoważniejszych problemów społecznych, które pozostawiła państwu do rozwiązania wojna światowa, to kwestia inwalidzka. U nas natychmiast zrozumiano doniosłość tego problemu. Jeszcze w lutym 1917 powstał przy b. tymczasowej Radzie Stanu Królestwa Polskiego — Sekcja Opieki, która zaraz po przewrocie politycznym, tj. w listopadzie 1918 r. odpowiednio zreorganizowana wchodzi w skład Ministerstwa Spraw Wojskowych w Warszawie. Głównym jej zadaniem stało się rozwiązanie problemu inwalidzkiego. Po opracowaniu tymczasowych przepisów o zaopatrzeniu inwalidów, zorganizowała Sekcja Opieki na całym terytorjum Państwa polskiego z wyjątkiem b. zaboru pruskiego ekspozytury, których pierwszym zadaniem było zbádanie pretensji licznych rzesz dziko zdemobilizowanych żołnierzy do zaopatrzenia inwalidzkiego. Praca była ciężką. Już z natury ciężkiej demobilizacji wynikało, iż cały szereg jednostek nie posiadało wogóle żadnych dokumentów, stwierdzających służbę wojskową, a cóż dopiero mówić o dowodach, określających związek przyczynowy między kalectwem i służbą wojskową.

Mysłą przewodnią opieki państwowej nad inwalidami, rozwiniętej z inicjatywy rządu, który nie miał żadnych w tym kierunku tradycji, było to, aby okaleczanego inwalidę zwrócić społeczeństwu, jako współpracującego obywatela. Stosownie do tego nie ograniczył się rząd do drobnych zasiłków inwalidzkich, lecz zajął się również leczeniem i dolecaniem, protezowaniem, szkoleniem, czyli reedukacją, tudzież opieką społeczną nad inwalidą w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Cała ta działalność rządu nie była ustawowo uregulowana. Dopiero ustawa z dnia 18. marca 1921. poz. 195. Dz. Ust. Nr. 32, unormowała zaopatrzenie inwalidów wojennych z ich rodzinami, jakoteż zaopatrzenie osób, pozostałych po inwalidach woj., wzgl. po poległych lub zmarłych wskutek służby wojskowej. Ustawa ta, była owozem współpracy zorganizowanej w Związkach inwalidzkich rzeszy inwalidzkiej i czynników państwowych, t. j. Rządu i Sejmu. Aczkolwiek nie zaspokoila ona wszystkich słusznych żądań inwalidzkich, mogła sta-

nąć godnie obok innych europejskich ustaw inwalidzkich, uchwalonych po wojnie światowej; przesągnęła duchem nawróci nowoczesnym, zmierzła zasadniczo do stworzenia dla inwalidy podstaw egzystencji i przygotowania go do pracy dla siebie, swoich najbliższych i społeczeństwa.

Ustawa może być tylko podstawą akcji państwowej, której wyniki zależą wyłącznie od sposobu jej wykonywania. Rząd bowiem może wykonywaniu ustaw zakreślić szersze lub cieńsze granice. Rozporządzenia wykonawcze do ustawy inwalidzkiej z 1921 roku, ogłoszone dopiero w dwa lata potem, bo w 1923 roku i nie wszystkie postanowienia ustawy wprowadzone w życie. To też organizacje inwalidzkie przez szereg lat musiały domagać się stałego wykonania przepisów ustawy w całej mierze i nie dopuszczać do uszczuplania już raz uzyskanych uprawnień.

Starania nas inwalidzkich o pełną wypłatę ofiar wojennych, znalazły dopiero pełne zrozumienie i poparcie przez Rząd, kierujące ręką państwową od maja 1926. Inwalidzi, jako byli żołnierze, zwracali się z pełnym zaufaniem do rządów żołnierskich i znajdowali zrozumienie ich potrzeb. We wszelkich dziedzinach, w których było to możliwe czy to w dziedzinie leczenia, szkolenia, koncesji i t. p., znajdowali inwalidzi, wdowy i sieroty pomocy po maju 1926, pełne poparcie. •

Ogólnie — światowy kryzys wstrząsnął jednak od 1929 roku szersze dążenia Rządów pomajowych do poprawy bytu ofiar wojennych. W trosce o podtrzymanie całokształtu życia gospodarczego muszą Rządy czynić gigantyczne wprost wysiłki dla utrzymania równowagi budżetowej. Konsekwencją tego są oszczędności budżetowe. Inwalidzi wojenni odrzuć docenili swój obowiązek poniesienia pewnych ofiar na rzecz Skarbu Państwa, celem utrzymania równowagi budżetowej i nie domagali się, by te ofiary kryzysowe były równomiernie rozdane na wszystkich obywateli, przy należytym uwzględnieniu położenia gospodarczego poszczególnych warstw społeczeństwa.

Odtąd jednak spada na ofiary wojenne grom po gro-



1503

mie. Naprzód nowa ustawa inwalidzka z dnia 17. 3. 1932, ogranicza dotychczasowe świadczenia na rzecz inwalidów, wdowy i sieroty wojenne i stanowił wstęp do późniejszych dotkliwych ograniczeń. Następnie skomercjalizowanie sprzedaży wyrobów tytoniowych pozbawiło tysiące ofiar wojennych korzyści, wynikających z uzyskania dawniej koncesji.

Najdotkliwsze jednak ciosy zadało inwalidom, wdowom i sierotom wojennym Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 28. 10. 1933. Pozbawia ono z dniem 1. 4. 1934, zupełnie renty inwalidów I. i II. kategorii, t. j. inwalidów o 15—24% wej niezdolności zarobkowej, różniczkując inwalidów, wdowy i sieroty wojenne, dzieląc ich na ofiary z armii polskiej i z armii zagrebnych, pozbawia renty niektóre kategorie wdów niżej 50 lat, oraz obniża wszystkie renty o 10%, prócz rent inwalidów Wojska Polskiego.

Pozbawienie renty dwóch najniższych kategorii inwalidzkiej jest nieszczęściem dla tychże. Inwalidzi tych dwóch kategorii stanowią 1/3 część ogółu inwalidów woj. Uwzględniwszy przytem należy, że w rachutę wchodzi tylko stopień niezdolności zarobkowej, pozostając w związku przyczynowym ze służbą wojskową, podczas gdy są liczne wypadki, że w tych dwóch najniższych kategoriach mieszczą się inwalidzi o znacznie wyższej niezdolności zarobkowej (n. p. inwalida o 75% niezdolności zarobkowej, u którego komisja rewizyjna określiła tylko 20% niezdolności zarobkowej, pozostającej w związku ze służbą wojskową, t. zw. częściowy związek przyczynowy). Ta olbrzymia rzesza inwalidów (przeszło 50.000 osób na ogólną liczbę inwalidów wojennych, obejmującą 121.000 osób) ma być z dniem 1. 4. 1934, pozbawiona zupełnie renty inwalidzkiej, a przecież są to najbardziej, przezwienie bezrobotne warstwy społeczeństwa, dla których te drobne, dotąd przez nich pobierane renty, stanowią niejednokrotnie jedyny środek utrzymania. Nie należy tych nieszczęśliwych za jednym zamachem pozbawiać głównego, a niejednokrotnie i jedynego źródła utrzymania. — Sprawa ta była w ostatnich tygodniach przedmiotem obrad na zjazdach inwalidzkiej. Wzruszającym i wprost rozbrajającym było słyszeć, jak najciężsi inwalidzi oświadczali gotowość ofiarowania części swej renty na to, by tym kolegom dwóch najniższych kategorii nie odbierano renty, a Skarbowi

Państwa mimo to zapewnił koniecznie oszczędności. Solidarność rzeszy inwalidzkiej uwydatniła się w tych dyskusjach, jako piękny i doniosły owoc blisko 15-letniej współpracy organizacyjnej.

Niesłusznie jest też i wysoce krzywdzącym różniczkowanie inwalidów, wdów i sierot wojennych na pochodzących z b. armii zagrebnych i z wojska polskiego, względnie formacji polskich. W 15 lat po odzyskaniu niepodległości, po nadlicznych niejednokrotnie wysiłkach dla zatarcia granic dzielnicowych, oraz złączenia całego terytorium państwowego i całego społeczeństwa w jedną całość, w czasie ogłaszania ogólnych kodyfikacji, zmieniających do zniknięcia całego ustawodawstwa i zerwania z ustawałmi zakurzami, nagłe dla celów i tylko fiskalnych maci się tę doniosłą ideę państwową, wprowadzając podział między obywateli na tych, którzy służyli w armiach zagrebnych, a tych, którzy służyli w formacjach polskich.

Również i krzywda, wyrządzona niektórym kategoriom wdów wojennych, których pozbawia się renty, nie da się usprawiedliwić. Osoby te są przeważnie zlane zupełnie na te renty, która stanowiła ich główne, a dzisiaj przeważnie jedyne źródło utrzymania. Pracy w czasie szalejącego bezrobocia nie znajdują, a wówczas skutki pozbawienia ich renty mogą się okazać wprost katastrofalne.

Organizacje inwalidzkie na zjazdach uchwały różne wnioski, które (możliwą) Rządowi powstrzymać wprowadzenie w życie tych krzywdzących postanowień rozporządzenia Prezydenta Rz. P. z 28. 10. 1933, przy równoczesnym przeprowadzeniu w inny sposób oszczędności budżetowych, koniecznych dla utrzymania równowagi budżetowej, stanowiącej jedną z podstaw naszego stanowiska mocarstwowego na zewnątrz i wewnątrz.

Żywić należy nadzieję, że Rząd, któremu dobro inwalidów, wdów i sierot wojennych nigdy nie było obojętne, a który od maja 1926, dał już wiele dowodów, że rozwiązanie problemu inwalidzkiego stanowi wśród wielu zagadnień państwowych jedną z poważniejszych Jego trosk, znajdzie pełne zrozumienie dla dotkliwych krzywd, które wynikły z powołanych wyżej postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 28. 10. 1933, i przeprowadzi zmianę tychże postanowień w duchu wniosków organizacji inwalidzkiej.

Dr. T. M.

Z krwi tych i tych inwalidów...

Droga do grobu „Niezanego Żołnierza“ wiedzie obok pomnika Księcia Józefa Poniatowskiego.

Tak jest w istocie i jesto jakiś dziwny przypadek, że chcąc wieńiec złożyć na grobie „Niezanego Żołnierza“ należy oddać w drodze też hołd symbolowi pamięci bohaterstwa wysiłków polskich żołnierzy, którzy dla Polski krwawili i ginęli pod obcymi sztandarami.

Taka już jest niestety nasza harda historyczna rzeczywistość porzeczowej Polski — że w mundurze Wojska Polskiego można było dopiero walczyć po wielkiej tragedii walk dla Polski w mundurach armii obcej. To też słusze się dzieje, że w pięcie dla prochów żołnierza polskiego, który miał szczęście walczyć w mundurze wojska polskiego, jednocześnie się też nierozdzielnie część dla tych, których przeznaczaniem było walczyć dla Polski pod obcymi sztandarami.

Pod obcymi sztandarami — lecz z duszą przepojoną patriotyzmem dla własnej narodowej sprawy!

W obcych mundurach — lecz z świadomą nadzieją i wewnętrzny przekonaniem, że walczy się pośrednio o sprawę Polski.

To przekonanie, tę wiarę pielęgnował i znał żołnierz polski porzeczowej ofiarom śladem krwi, na wojennych szlakach wszystkich pobojołisk świata, poczyw-

szy od krwawej epopei wojen napoleońskich, poprzez historyczne ścieżki Niepodległościowych walk wszystkich ujemczonych ludów obu półkul, — do dziejowobrzeziennych zmagających wojny europejskiej, która wreszcie i Jemu dała pełne spełnienie w postaci wskrzeszonej, wolnej, Niepodległej Polski.

Bo też wzięta wielkiego Wieszca Narodu, który wyprorokował Zmartwychwstanie Polski w wielkiej wojnie narodów, stała się w wojnie europejskiej netylko wyśiękłą nadzieją, lecz prawie — że świadomym Obowiązkiem. Bo choć zakuty w obcy mundur, choć skoszarowany pod obcy sztandar, żołnierz polski wiezionął i czuł, że, zraszając swoją krwią pobojołiska świata, rzuca jednocześnie posiew pod przyszłe wskrzeszenie własnej państwowości.

Niejdno przeszedł ten polski żołnierz w obcym mundurze. — Niejdno więcej, niżeli każdy inny żołnierz przecierpiał. Po obok fizycznych cierpień, przechodził na całą skalę i moralnych poniżeń i udręki. I choćby go w tych podwójnych cierpieniach podtrzymywało, gdyby nie ukryta nadzieja i świadomość, że to wszystko nie idzie na marne, że z tych wielkich zmagających z tych ofiar krwi, powstanie jego własne państwo, powstanie Polska.

Z trudu naszego i znoju. — Z polską pieśnią na ustach wracali kompanie pułków galicyjskich, stacjonowane na Węgrzech, w Czechach i rdziennej Austrii — z codziennych ćwiczeń do koszar.

Polska powstanie, by żyć — z tym śpiewem dały się wagonować „marszowe kompanie” tychże galicyjskich pułków, wysyłane na różne fronty tojowe.

Jeszcze dziś byli podchorążowie — „jednoroznacy” — tychże pułków z tkliwicią wspominają, że „chory jednoroznaki”, które polskie pieśni patriotyczne prezentowały oficjalnie nawet przy C. K. uroczystościach urzędowych, nawet w dniu urodzin... cesarza.

W pamięci naszej utkwił charakterystyczny epizod tak wiernie odzwierciedlający ówczesny stan duszy polskich żołnierzy w armii austriackiej.

Lwowski 30 p. p. austriackiej, chwilowo skoszarywany na Węgrzech, został po wypędzeniu Rosjan z Galicji i Kongresówki przeniesiony do Zamościa. Podchorążowie t. zw. „jednoroznacy” 3 kompanii zostali umieszczeni razem w trzech wagonach kolejowych. Po prawie — że całonocnym „chórze” pieśni polskich, stajemy na taczność i intonujemy „Jeszcze Polska”, a kolega dyrygent z dzinnym uśmiechem wskazuje na sztandar rorodowy, utwierdzony u drzwi wagonu. „Przejeżdżamy właśnie granicę węgierską — galicyjską” woła ktoś. Naszym wiewatom wtórzą koledzy z dalszych dwóch wagonów. Po chwili stwierdzamy, że i tam wywieszono narodowe chorągwie.

Na pierwszym posilkowym przystanku nie daje nam już wysiadac „warta honorowa”. Wiemy czem to puchnie. Stwierdzamy też, że z naszych dumnych chorągwi zostały tylko drzewcowe kikuty.

Fosilek skńczony. — Nam nie dano nie do zjedzenia. I cęgi rusza. Nasza „warta honorowa” zostaje nam przydzielona do wagonu z karabinem u nogi i bagnetem. Na karabinie. Jesteśmy więźniami! Na następnym postoju zostajemy przez „oficera dnia” wezwani do podania sprawców tego narodowego infortuno. Oczywiście, że nie znalazł się ten trzynasty i też kara, jako zbiorowa nie miała większych dla nas konsekwencji.

Oto, jak wyglądała dusza żołnierza polskiego w obcym mundurze.

Fakt powyżej podany (żyje dotąd jeszcze część uczestników tego epizodu) zupełnie nie jest odosobniony, czego chyba najlepszym dowodem są formacje i armie polskie, stworzone z wziętych do niewoli żołnierzy polskich b. armii austriackiej we Włoszech, Francji i Rosji.

Polska zmartwychwstanie! Te myśli nurtowały duszę tych żołnierzy w obcych mundurach. To też dziś chcąc tych właśnie żołnierzy — inwalidów stawiać poza innymi (różniącując inwalidów wojennych), wyrządza się moralną krzywdę nie tylko zainteresowanym, ale

równie wielką polskiej racji stanu. Tej wielkiej racji stanu, która została zacierowana nie tylko w tęsknocie, ale i czynach całych pokoleń porzobczowej Polski.

Jest prawda, że „jakieś dziejowe fatum stygmatyzowało żołnierzy polskich na szczęśliwych i mniej nieszczęśliwych tojowników o tę samą wspólną sprawę. Ale czy dziś, gdy ta wspólna sprawa stała się realną, zdobyczą wszystkich tych żołnierzy, — czy dziś godzi się nadal temu wyklęzonemu kaprysom dziejowemu, jakieś realne piętno zasadniczej, historycznej racji stanu? Czy nie rażałoby raczej właśnie dla tej wielkiej naszej rzeczywistości państwowej, skorygować to niezasadne dziejowe fatum do granic zupełnej niwelacji tej historycznej niesprawiedliwości! I głosić wszem i wobec, — „że i z tych żołnierzy — inwalidów powstała Polska”.

Wielka prawda dziejowa zasada się ostatecznie i w końcu na bezwzględnej sprawiedliwości dziejowej. Jakież więc ważne przesłanki, — jakie więc ważne/sze powody mogą usprawiedliwić fakt, że w 15-lecie wskrzeszenia państwa, daje się wielkiemu odlamowi społeczeństwa, który krwawił dla Polski pod obcym sztandarem, prezent w rodzaju pasowania go na obywatela drugiej klasy.

Przecież ta prawda dziejowa musi każdemu się umysłować w niezbitym fakcie, że żołnierze polski, walczący w obcej armii wielokrotnie więcej przecierpiał od żołnierza, który miał szczęście walczyć w polskim mundurze i pod własnym, polskim sztandarem. A chyba każdy pragnie, że nima armii polskiej ponad tych, którzy tylko z powodu granicy swego wieku walczyli z poboru w armjach zaborczych. Bo czy wogóle istnieje jakiś sprawdzian dla ustalenia procentu patriotyzmu tych i tych żołnierzy?

To też żołnierze polscy wielkiej wojny domagają się sprawiedliwej ceny tych dziejących przesłanek i faktów.

Trudno! Taki był ks Polaków w czasach porzobiorowych. Z tem musi się każdy pogodzić.

O to wielką wojnę prosily przecież całe pokolenia. I ta wielka wojna dała nam Polskę.

Nie też dziwnego, że inwalidzi z tej wielkiej wojny światowej nie mogą znieść poniżenia, tej pogardy, gdy się ich stawia na drugim stopniu rankingu żołnierskiej i narodowej. I jeśli już los dziejowego fatum ich arde pokrzywdził, to nikt nima prawa krzywdę tę mnożyć w nieskończoność.

I choć to pokrzydzenie, wewnętrzna ich dotknąć nie może, skoro w zupełności spelnili swój obowiązek narodowy, to jednak domagają się inwalidzi wojenni utrzymania ich równoprawności też na zewnątrz, bo domaga się tego sprawiedliwość i prawda dziejowa.

Nie litości, lecz sprawiedliwości domagają się inwalidzi wojenni.

H. S.

Zjazd Przewodniczących Związków Żyd. Inwal. Wdów i Sier. Wojen.

W sobotę, dnia 16. grudnia ub. r. odbył się w Warszawie, w sali Żyd. Tow. Krajoznawczego, przy ul. Królewskiej 51, Zjazd Przewodniczących wszystkich Związków Żyd. Inwalidów, wdów i sierot woj., wchodzących w skład Zjednoczenia Z. Z. I. W. S. R. P.

Przy nader liczny udział kierowników poszczególnych związków, oraz reprezentantów władz ministerjalnych, otworzył zjazd o godzinie 11-tej przedpołudniem Prezes Zarządu Głównego, Kol. J. Bachner, witając przybyłych na zjazd pp. Radcę Krzyszczewskiego z Ministerstwa Skarbu, p. Naczelnika Los'a z Ministerstwa Izby Skarbowej warszawskiej, oraz p. Bęckowskiego, kierownika Izby Skarbowej warszawskiej, jak również delegata Legii Inw. W. P. w osobie Gener. Sekr. tejsze organizacji p. Leona Wierchowicza, oznajmiając zara-

zem, że w drodze technicznej usprawiedliwili nieobecność uczestniczących w tejże pp. Wiceminister Jastrzębski, Dyrektor Polskiego Monop. Tyt. p. pułk. Kania z powodu zajęć służbowych, oraz Naczelnik Świerczewski z m. Inw. Opiek Spół. z powodu obłożnej choroby. Odczytano ponadto cały szereg telegramów i pism powitalnych, a między innymi od Dyrektora Państw. Monop. Spirytusowego, p. Kulskiego oraz od Prezydium Wydziału Wykonawczego Zarządu Gł. Związku Inw. Woj. R. P.

Zjazd uchwalił następnie wysłać telegramy holdowicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Marszałka Piłsudskiego, oraz p. Premjera Jędrzejewicza, poczem nastąpiło uczestniczenie się prezydium Zjazdu, do którego weszli: jako przewodniczący kol. Prezes Bachner,

jako zastępcy przewodniczącego Prezes Rady Nacz. kol. Dr. Schermant, oraz wiceprezisi Zarz. Gł. kol. Schwarcz i Dr. T. Molkner, a jako sekretarze kol. D. Thaler i L. Ratz.

Z ramienia władz ministerjalnych przywitał zjazd Rada Min. Skarbu p. Krzaczynski, który oświadczył, iż rozumie rozgorczenie inwalidów, wywołane zmianą ustawy o zapotrzeźnieniu ofiar woj. i zdaje sobie w zupełności sprawę z atmosfery, wśród której obraduje obecny zjazd, atoli dekret ośnośny podyktowany jest koniecznościami państwowymi. Przepisy nowe są tylko przejściowe i idą w przyszłości przywrócić do pierwotnej treści.

Następnie Prezes Zarządu Głównego kol. Bachner w dłuższym referacie przedstawił treść rozporz. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933, pozabawiającego prawa do zapotrzeźnienia inwalidów dwóch najniższych kategorii, oraz pewnych kategorii wdów woj., które dotąd otrzymywały rentę, wskazując na szkodliwe skutki, oraz rozgorczenie, jakie to rozporządzenie wywołało wśród szerokich rzesz inwalidzkich. W swoim ostrym i rzeczowym wywodzie podniósł kol. Bachner, że przewidziane tem rozporządzeniem różniczkowane inwalidów, na inwalidów z armii polskiej i armii zabórczych i to obecnie w 15-cie lat po odzyskaniu Niepodległości, jest wysoce krzywdzące dla tych, którzy krawali na frontach w armjach zabórczych, by kosztem ich życia i zdrowia wywalczyć Niepodległość Polski.

Referent wskazuje na fakt, że niedawno temu inwalidzi woj. spełnili chlubnie swój obowiązek wobec Państwa, składając — acz z najwyższym wysiłkiem — ofiarę na rzecz Pożyczki Narodowej, przyczem nowa wyraża nadzieję, że Najwyższy czynnik Państwowy jeszcze w tej sprawie nie przemówił i nie pozwoli na krzywdzenie tak blisko Mu stożących b. wojskowych, ofiar wojny. Referat swój kol. Bachner zakończył apelem do obecnych przedstawicieli władz państwowych, by ci byli wyrazicielami gorzkiej i atmosfery pełnej bólu obecnego zjazdu i by czynnikami miarodajnie uchylili krzywdzące postanowienia nowego dekretu.

W dyskusji nad powyższym referatem przemawiali: kol. Rytterman (Pińsk), Koltin (Przemyśl), Sierota (Staliskawów), Grochman (Jaworów), Hoffman (Horoden-

ka), Hengeltraub (Łódź), Jutan (Wilno), Trauman (Warszawa), Goldstein (Drohobycz), Rozenblat (Jarosław), Dr. Molkner (Kraków), Weinrath (Lubaczów), Moszkowski (Wilno), Mgr. Friedman (Żółkiew), Strauss (Mielec), Sauerstrom (Wadowice), Gerstner (Nowy Targ), Haberman (Białystok), Dyr. Tannenbaum (Rzeszów), Dr. Schermant (Kraków), Grunewajg (Lublin), Judenfreund (Kałusz), Baszkir (Grodno), Lewkowicz (Chrzanów), Braun (Gorlice), Engelberg (Leczac), Bloch (Tarnów), Freides (Ustrzyki Dolne), Cottandk (Sanok), Willman (Nadwórna), Halpern (Borysław), Kastner (Turka), Kljnger (Kuty), Lewites (Kłopczyńce), Ratz (Lwów), Thaler (Kraków), Reinbach (Narol Miasto), Schild (Jasło), Szmerkowicz (Nieśwież), Szmulewicz (Kielce) i inni.

Wszyscy dyskutenci wyrażali w barwnych słowach rozgorczenie, jakie wśród inwalidów i wdów na terenie poszczególnych związków wywołało ostatnie rozp. Prezydenta R. P. w sprawie rent, domagając się usunięcia tych krzywdzących ogół ofiar woj. zmian w zapotrzeźnieniu, by jaknajprędzej uspokoić rozpacz dotkniętych ofiar wojennych.

Dyskusja powyższa o przebiegu wprost dramatycznym i w atmosferze najwyższego bólu i napięcia, jakie się udzieliły wszystkim przemawiającym w dyskusji, stała jednak na wysokim poziomie rzeczowym, a zarazem wykazywała zrozumienie dla potrzeb państwowych. To też mówcy bez wyjątku uznali potrzeby Państwa za obywatelski obowiązek, domagając się jednak rozłożenia ofiar na rzecz równowagi budżetowej na wszystkich obywateli Państwa i na wszystkie kategorie ludności kraju, jeżeli zaś chodzi o ofiarę, przypadającą na inwalidów, domagali się sprawiedliwego rozłożenia tych ofiar — o ile one są stenowico nieumieknione — na wszystkie ofiary wojenne bez względu na to, z jakiej armii pochodzą, bez niszczenia pewnych kategorii w czasie tak ciężkiego kryzysu.

Wśród powszechnego nastroju zjazdu uchwalili cały szereg rezolucji, których treść poniżej umieszczamy, wyrażając ponadto pełne uznanie i podziw dla Zarządu Głównego Zjednoczenia Z. Ż. I. W. S. R. P. za pełną poświęcenia i energii obronę interesów inwalidzkich, poczem późną nocą zjazd zamknięto.

REZOLUCJE

uchwalone na zjeździe przewodniczących Związków Żyd. Inwal. Wdów i Sier. Wojen. R. P. odbytym w Warszawie w dniu 16, XII. 1933 r.

1). Zjazd przewodniczących Związków Żyd. Inwal., Wdów i Sier. Wojen. R. P., odbyty w Warszawie, dnia 16. XII. 1933 r. stwierdza jednomyślnie ogromną gorzkość szerokich rzesz inwalidzkich z powodu zamierzonego rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 28. X. 1933 r. różniczkowania ofiar wojen, na ofiary z armii zabórczych i polskiej w 15-cie lat po odzyskaniu Niepodległości, oraz pozabawienia zapotrzeźnienia I. i II. kategorii inwalidów, jakoteż pewnych kategorii wdów wojennych.

Zjazd odczuwa to jako wielką i bolesną krzywdę, wymierzoną zwłaszcza w czasie tak ciężkiego kryzysu i bezrobocia tembardziej, że ofiary wojenne nie przeobraziły jeszcze ciężkiego ciosu, jaki je dotknął przez ekonomiczne sprzedawstwo wyrobów tytoniowych.

2). Zjazd dąca w całej pełni zamierzenia Rządu w kierunku utrzymania równowagi budżetowej i przeprowadzenia w tym celu redukcji budżetowych, a temsamem obowiązek także i inwalidów, wdów i sier. wojen. do poniesienia pewnych ofiar; Zjazd wyraża jednak swe przekonanie, że te oszczędności, które muszą być po-

czynione, winny być rozłożone w równej mierze na wszystkich obywateli Państwa, a nie dotyczyć wyłącznie jednej z najniższych kategorii obywateli Państwa, jaką są inwalidzi wojenni i pozostali.

3). Zjazd stwierdza, że ofiary konieczne w obliczu potrzeb Państwa, które przypadają na inwalidów wojennych, powinny być także równomiernie rozłożone na wszystkich inwalidów, wdów i sieroty wojenne, a nie dotyczyć w wyższej mierze lub wyłącznie pewnych kategorii ofiar wojennych.

4). Zjazd zwraca się do Rządu, aby skorzystał z upoważnienia, przewidzianego ustępem 3-cim, znówelizowanego art. 71. ustawy Inwal. i uchylił w drodze rozporządzenia Rady Ministrów ustęp 1. i 2. tegoż artykułu.

5). Zjazd domaga się od Sejmu, Senatu, oraz Rządu, aby uchylili ośnośne postanowienia rozporządzenia Pana Prezydenta R. P. z dn. 28. X. 1933 r., różniczkujące wdowy po Inwal. i poległych z armii zabórczych i armii polskiej i pozabawiające zupełnie renty wdowy wojenne, uprawnione dotąd do zapotrzeźnienia.

6). Zjazd jest żywo zaniepokojony faktem, że w ciągu ostatnich 2-ch lat ograniczenia budżetowe dotyczący w niepomiarne wysokim stopniu ofiary wojenne i to tak co do świadczeń pieniężnych, co do koncepcji, jak i w dziedzinie lecznictwa i opieki społecznej, co mogłoby wywołać wrażenie, jakoby Państwo zamierzało uchylić się od obowiązku opieki nad swymi najwinniejszymi synami, którzy poświęcili swe życie i zdrowie dla wskrzeszenia Niepodległej Rzeczypospolitej.

7). Zjazd stwierdza z ubolewaniem wielką krzywdę, wyrządzoną ofiarom wojennym przez ostatnie zarządzenia władz skarbowych w dziedzinie koncepcji monopolowych, które w myśl ustawy inwal. mają być nadawane wyłącznie ofiarom wojennym i wyraża nadzieję, że Rząd znajdzie jednak jakiś ekwiwalent dla wyrównania krzywdy tym, wyrugowanym z egzystencji inwalidom-koncesjonariuszom.

8). Zjazd wyraża przekonanie, że w obliczu reorganizacji państwowych monopolów uwzględni się przy nadawaniu wszelkiego rodzaju hurtowni monopolowych w pierwszym rzędzie inwalidów, wdowy i sieroty wojenne, oraz ich organizacje.

9). Zjazd stwierdza wielką krzywdę, wyrządzoną przez Minist. Ciepki Społecznej szerokim rzeszom inwalidów wojennych przez niedopuszczenie przedstawicieli inwalidów do komisji ministerjalnej, przeprowadzającej rewizję aktów.

Zjazd domaga się, aby akta, dotyczące inwalidów, uznanych czasowo, były w nadzwyczajnej ministerjalnej komisji natychmiast zatwierdzone, jak również, by w tej komisji zasiadali nie jeden lekarz, ale dwóch lekarzy, w tem jeden lekarz wojskowy, a nadto przedstawiciel inwalidów wojennych.

Zjazd stwierdza, że komisja ministerjalna przy przeprowadzaniu kontroli akt rewizyjnych, postępując zbyt rygorystycznie wobec inwalidów, kwestionując związek przyczynowy ze służbą wojskową, mimo dokumentów urzędowych i prawomocnych orzeczeń ustalających i żądających nowych dowodów, których większość inwalidów nie może po upływie przeszło 15-ty lat już dostarczyć. Wobec tego Zjazd domaga się, aby decyzje, kwestionujące akta rewizyjne były wydawane tylko po bardzo do kładnem rozważaniu i po uprzednim wyyskaniu fachowych opinii wojskowo - lekarskich, gdyż dotychczasowe decyzje w większości wypadków robią wrażenie, że sprawy te są rozpatrywane tylko pod kątek fiskalno-administracyjnym bez należytego uwzględnienia czynników fachowych wojskowo - lekarskich.

Zjazd stwierdza, że 60-cio dniowe terminy, zakreślone inwalidom wojennym do uzupełnienia dowodów — co do związku przyczynowego cierpienia ze służbą wojskową — są zbyt krótkie i domaga się zakreślenia co najmniej jednorocznego czasuśreku w takich sprawach.

10). Zjazd domaga się, aby do opracowania nowych instrukcji lekarskich dla inwalidzkiej komisji rewizyjno - lekarskich i Inwal. Komisji Odwoławczych, dopuszczono przedstawicieli organizacji inwalidzkich, względnie zasięgnięto opinii tychże.

11). Zjazd protestuje przeciw odebraniu prawa do pracy inwalidom od 65% utraty zdolności zarobkowej w zwyz i domaga się znieważenia odpowiedniego artykułu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 28. X. 1933 r.

Zjazd domaga się zmiany art. 59. rozporz. Prezydenta R. P. w tym kierunku, że na każdych 50-ciu robotników i pracowników należy zatrudnić jednego inwalidę, na 75-ciu 2-ch, zaś na każde 100 3-ch inwalidów.

12). Zjazd domaga się usprawnienia działalności Najwyższego Trybunału Administracyjnego, gdzie skar-

gi ofiar wojennych zalegają latami. Przy tej sposobności Zjazd wyraża nadzieję, że władze skarbowe będą przyjmowały tezy zapadłych już wyroków N. T. A. za podstawę swych następnych decyzji i orzeczeń.

13). Zjazd stwierdza z ubolewaniem, że wszelkie wysiłki Zjednoczenia Związków Żydowskich Inwalidów, Wdów i Sierót Wojennych R. P. w kierunku stworzenia wspólnej platformy działania wszystkich organizacji inwalidzkich nie doprowadziły do pozytywnego rezultatu, co w konsekwencji stwarza niepożądaną szkodę moralną dla całokształtu sprawy inwalidzkiej.

14). Zjazd wyraża pełne zaufanie i podziękowanie kierownictwu Zjednoczenia Związków Żyd. Inwal., Wdów i Sier. Wojen. R. P. za dotychczasową odpowiedzialną pracę i wyraża życzenie, aby tak zasłużeń dla ogółu inwalidów wojennych i pozostałych — działacze stali się w czynnikach mierzących szczytami wyrazicielami wszelkich postulatów ofiar wojennych w kierunku uchylenia ostatnich rozporządzeń, godzących w podstawę bytu najwinniejszych, aczkolwiek najbardziej potrzebujących obywateli Państwa.

Utrata prawa do renty przez inwalidów poniżej 25% niezdolności od 1. IV. 1934 r.

W związku z art. 71. ustawy z dnia 17. III. 1932, r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 238) w brzmieniu Rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 28. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 669) — przechowując obecnie Izby Skarbowe akta inwalidzkie i wydając inwalidom z utratą zdolności zarobkowej poniżej 25% w związku ze służbą wojskową rezolucje, zawiadamiające ich o wstrzymaniu im zapotrzebowania z dniem 1. kwietnia 1934 r. Te rezolucje odmowne są oparte na przepisie ustawy i wnoszenie przeciwko nim odwołań nie może zmienić postać rzeczy, skoro dany inwalida posiada faktycznie mniej, niż 25% niezdolności zarobkowej.

W sprawie tej czynimy jeszcze starania na terenie Sejmowym i u Rządu o zmianę odpowiedniego postanowienia i nie tracimy nadziei, że w tym kierunku uzyska się ustępstwa.

Wnoszenie odwołań jest w tych wypadkach również i z tego powodu bezcelowe, że skoro dany inwalida uzyska procent inwalidztwa ponad 24 proc., wtedy nadbawa automatycznie prawo do zapotrzebowania inwalidzkiego. Skoro bowiem Referat Inwalidzki przesyła Izbie Skarbowej wydział z orzeczenia Komisji i rewiz. lek. wydany w związku ze staraniem się o dalsze zapotrzebowanie, względnie wskutek skargi na pogorszenie, a dany wydział będzie stwierdzał przynajmniej utratę 25 proc. zdolności zarobkowej z związku ze służbą wojskową, wtedy Izba Skarbowa przyznaje automatycznie danemu inwalidzie zapotrzebowanie, jako dalsze, mimo zaistniałej przetym przerwy i nie wniesienia rekursu na rezolucję, wstrzymującą rentę od 1. IV. 1934 r. — Zrozumiałe, że termin tego dalszego zapotrzebowania będzie zależny od wniesienia podania do Referatu Inwalidzkiego o przyznanie dalszego zapotrzebowania, względnie od wniesienia próby o przedstawienie inwalidy Komisji rewiz. lek. z powodu pogorszonego stanu zdrowia.

W sprawach tu omawianych, należy się zatem zastosować do powyższego, gdyż wniesienie odwołań nie prowadzi do celu, a spowoduje tylko wydanie przez Min. Skarbu odpowiedniego reskryptu, odpowiadającego powyższemu przepisowi ustawy.

! Rozpowszechniajcie „Inwalidę Żydowskiego“ !

Utrata prawa do renty przez niektóre wdowy woj. od 1. IV. 1934

W myśl art. 19. ustawy z dn. 17. III. 1932 (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 238) w brzmieniu Rozp. Prezydenta R. P. z dn. 28. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 669), tracą prawo do zaopatrzenia od dnia 1. kwietnia 1934. r. wdowy po poległych i zmarłych z b. armii za-
borych, które:

1) Nie przekroczyły 50-tego roku życia;
2) nie utraciły więcej niż 66 i 2/3% zdolności zarobkowej, co musi być stwierdzone przez lekarza powiat. wzgl. miejskiego;

3) nie posiadają dziecka poniżej lat 15-tych, względnie dziecka bez względu na wiek, pobierającego zaopatrzenie sierocę na podstawie ustawy inwalidzkiej.

Wdowy, które przekroczyły 50-ty rok życia, lub utraciły więcej niż 66 i 2/3% zdolności zarobkowej na skutek stałej słabości cielesnej, stwierdzonej przez lekarza powiat. lub posiadają na utrzymaniu dziecko poniżej lat 15-tych i w tym ostatnim wypadku przedłożą zaświadczenie urzędu gminnego, potwierdzone przez Starostwo Pow., stwierdzające, że poza rentą wdowią nie mają innych źródeł dochodu — mają prawo do zaopatrzenia w wymiarze 60% renty zasadniczej zupełnego inwalidy zależnie od miejsca swego zamieszkania. — Wdowy zaś, które nie są w posiadaniu powyższych warunków, — mają prawo do zaopatrzenia od dnia 1. IV. br. w wymiarze 30% renty zasadniczej jeśli mają dziecko, pobierające zaopatrzenie na podstawie ustawy inwalidzkiej bez względu na wiek; a zatem wdowa, która ma dziecko pobierające zaopatrzenie dalsze z uwagi na swą chorobę, lub uczęszczanie do szkół publicznych, lub kształcenia się zawodowego — zachowuje prawo do swego zaopatrzenia po dniu 1. IV. br. do czasu terminu zaopatrzenia sierocę.

Wdowy zaś, które nie posiadają żadnego z powyższych warunków tracą prawo do zaopatrzenia z dniem 1. IV. 1934 r. — do czasu zaistnienia warunków, przewidzianych ustawą, zezwalających na pobieranie zaopatrzenia wdowiego.

Zastrzeżenia powyższe mają tylko zastosowanie do wdów po zmarłych, zaginionych i poległych z armii b. państw zaborych, a nie mają zastosowania do wdów po zmarłych, zaginionych i poległych z wojska polskiego lub formacji polskich (n. p. Legjony).

Z uwagi na podniesione tu momenty ustawowe, jest bezcelowem wnoszenie odwołań przez wdowy, którym Izby Skarbowe odmawiają zaopatrzenia od 1. IV. b. r., a które nie posiadają naprowadzonych tu warunków ustawowych do zaopatrzenia w wymiarze 30%, wzgl. 50% renty zasadniczej, gdyż odwołanie takiego Ministerstwo Skarbu dla braku podstawy prawnej nie będzie mogło uwzględnić.

Wdowy, które tracą prawo do zaopatrzenia z dniem 1. IV. br. nabywają tu prawo automatycznie z chwilą nabycia jednego z warunków wyżej wymienionych — a to na podstawie samej ustawy inwal., a fakt nie wniesienia odwołania nie ma tu żadnego wpływu. W każdym razie, gdy wdowa, która utraciła z dniem 1. IV. br. prawo do renty, po pewnym czasie kończy n. p. lat 50, winna wnieść prośbę do Izby Skarbowej przed ukończeniem tego wieku, o przyznanie jej renty i to w podwyższonym wymiarze, albowiem Izby Skarbowe samodzielnie zaopatrzeń dla takich wdów przyznawać nie będą. Termin dalszego zaopatrzenia jest tu uzależniony od czasu ukończenia przez daną wdowę 50 r. życia, lecz w każdym razie należy zastosować się do poprzedniej uwagi, dla uniknięcia zażaleń. Jeśli natychmiast wdowa, która utraciła prawo do zaopatrzenia z dniem 1. IV. br. uzyska np. dalsze zaopatrzenie dla sieroty, wtedy równocześnie nabywa prawo do renty dla siebie na czas

przyznanego zaop. sierocę, o co również powinna prosić dla uniknięcia nieporozumień. — Przypominamy, że wdowy, które tracą prawo do zaop., a które z powodu choroby utraciły więcej niż 66 i 2/3% zdolności zarobkowej, winne starać się o uzyskanie odpowiednich świadczeń lek. pow., a w razie odmówienia badania danej wdowy przez lekarza pow., należy wnieść podanie do Izby Skarbowej o polecenie odnośnemu lekarzowi powiatowemu zbadania danej wdowy.

Leczenie inwalidów woj.

W związku z art. 43. ustawy inwal. z dn. 17. III. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 238) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta R. P. z dn. 28. X. 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 86, poz. 669) postanawiającym, że inwalida z ogólną utratą zdolności zarobkowej powyżej 84% ma prawo do leczenia na koszt Państwa we wszystkich wypadkach chorobowych, bez względu na przyczynowy związek ze służbą wojskową, oraz, że przysługuje mu prawo ubezpieczenia członków rodziny w Kasach Chorych, t. j. obecnie w Ubezpieczalniach Społecznych na własny koszt za opłatą, której wysokość ustalił Minister Opieki Społecznej, przyczem ogólna utrata zdolności zarobkowej w rozumieniu wyżej powołanej ustawy obejmuje utratę zdolności zarobkowej, spowodowaną uszkodzeniami zdrowia, które powstały lub uległy pogorszeniu na skutek służby wojskowej (art. 5. a. ust. 3. powołanej ustawy) — opracowało Min. Opieki Społecznej projekt rozporządzenia wykonawczego, które ustala zasady ubezpieczenia rodzin inwalidów i wysokość opłaty za to ubezpieczenie.

Min. Opieki Społ. w zrozumieniu faktu trwania pewnego czasu do wydania obowiązującego rozporządzenia w tej sprawie — poleca, aby Ubezpieczalnie Społeczne, nie czekając na ogłoszenie odnośnego rozporządzenia, przyjmowały do ubezpieczenia członków rodzin inwal. wojen. z ogólną utratą zdolności zarobkowej powyżej 84% — ustalając warunki tego ubezpieczenia następująco:

Inwalidzi z utratą ogólnej zdolności zarobkowej powyżej 84% mogą ubezpieczyć w Kasach Chorych za opłatą miesięczną w wysokości 3.— zł. za całą rodzinę, tych członków rodziny, którzy nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu na podstawie ustawy z dn. 28. marca 1933 r. o ubezpieczeniu społecznym.

Ubezpieczeni członkowie rodziny mają prawo jedynie do świadczeń, dotyczących leczenia w granicach art. 110 ust. 1. pkt. 1. i 2. ustawy o ubezpieczeniu społecznym, w rozmiarze przewidzianym statutowo dla rodzin obowiązkowo ubezpieczonych.

Do zgłoszenia ubezpieczenia członków rodziny (art. 3.) na podstawie art. 43. inwalida winien założyć oświadczenie, że ma przyznaną ogólną utratę zdolności zarobkowej powyżej 84%, oraz zaświadczenie, że członkowie rodziny, których inwalida ubezpiecza, pozostają na jego utrzymaniu i razem z nim mieszkają.

Opłaty do ubezpieczalni wnosi inwalida miesięcznie z góry, najpóźniej do 10-go każdego miesiąca.

Obowiązek świadczeń leczniczych ze strony ubezpieczalni powstaje zaraz po zgłoszeniu ubezpieczenia i opłaceniu składki.

Ubezpieczenie gaśnie:

a) z końcem tego miesiąca, za który opłaconą została składka ubezpieczeniowa za życia inwalidy;

1) na skutek śmierci inwalidy;

2) na skutek zmniejszenia % ogólnej utraty zdolności zarobkowej poniżej 84%;

b) na skutek pisemnego oświadczenia, złożonego ubezpieczalni o wystąpieniu.

Inwalida, zgłaszający ubezpieczenie członków rodziny na podstawie art. 43. zaciągając obowiązek ubezpieczenia na okres nie krótszy, niż 6 miesięcy.

W razie niepłacenia składek w ciągu 2-ech miesięcy,

członkowie rodzin inwalidów zostają skreśleni z listy ubezpieczonych. Przy ponownym ubezpieczeniu skreślonych członków rodzin, członkowie ci tylko wtedy korzystają z ponownego ubezpieczenia, gdy inwalida zapłaci składki za cały czas od chwili zaprzestania opłacania do dnia skreślenia z listy ubezpieczonych.

Właściciele starostwa zawiadamiają i informują na żądanie ubezpieczalni o istnieniu warunków, uprawniających do korzystania z ubezpieczenia.

Zaległe składki, ściągane są według zasad, obowiązujących dla ściągania składek za ubezpieczonych, na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Od członków rodzin inwalidów wojennych, ubezpieczonych w myśl zasad powyższych, ubezpieczalnie nie pobierają dopłat, przewidzianych w art. 96. ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27. października 1933. r. o sprzedaży wyrobów tytoniowych podajemy do wiadomości w dosłownym brzmieniu:

Art. 1. Wyrobami tytoniowymi, o których mowa w rozporządzeniu niniejszem, są wyroby tytoniowe, służące do palenia, żądzania lub żucia.

Art. 2. Sprzedaż wyrobów tytoniowych nie wymaga, z wyjątkami, o których mowa w art. 3., uzyskiwania zezwolenia.

Minister Skarbu może w drodze rozporządzenia nakładać obowiązek zgłaszania rozpoczęcia sprzedaży wyrobów tytoniowych, jako też i obowiązek zawiadamiania władzy skarbowej o zaniechaniu tej sprzedaży.

Art. 3. Nie wolno bez zezwolenia władzy skarbowej:

- a) prowadzić ulicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, a w szczególności sprzedaży w budkach, kioskach i t. p.;

- b) sprzedawać wyrobów tytoniowych w pomieszczeniach dworców kolejowych i autobusowych, oraz w innych określanych przez Ministra Skarbu zakładach lub miejscach użytku publicznego.

Zezwolenia na sprzedaż wyrobów tytoniowych, o której mowa w ust. 1., mogą być nadawane wyłącznie tylko inwalidom i wdowom i sierotom po inwalidach, oraz w wyjątkowych przypadkach innym szczególnie dla Państwa zasłużonym osobom jakoteż uczestnikom walk o niepodległość Państwa, byłym wojskowim i t. p.

Art. 4. Minister Skarbu może w drodze rozporządzenia ograniczyć prowadzenie sprzedaży wyrobów tytoniowych w określonej przez siebie odległości od punktów sprzedaży, wymienionych w art. 3.

Minister Skarbu jest uprawniony do wydawania w drodze rozporządzenia przepisów, normujących nadawanie, cofanie i wygaszenie zezwoleń na sprzedaż wyrobów tytoniowych, o której mowa w art. 3.

Uprawnienia te przysługują Ministrowi Skarbu i w stosunku do zezwoleń (koncesyj), nadanych przed wejściem w życie rozporządzenia niniejszego.

Art. 5. Minister Skarbu może w drodze rozporządzenia wydawać przepisy:

- a) określające warunki handlu wyrobami tytoniowymi,

- b) normujące prawa i obowiązki sprzedawców wyrobów tytoniowych co do prowadzenia sprzedaży tych wyrobów w poszczególnych rodzajach przedsiębiorstw sprzedaży i co do zaopatrywania się sprzedawców w wyroby tytoniowe.

Art. 6. Sprzedawane być mogą tylko wyroby tytoniowe, wprowadzone do obrotu przez przedsiębiorstwo „Polski Monopol Tytoniowy”.

Nie wolno sprzedawać wyrobów tytoniowych po cenach innych, aniżeli ustalane przez Ministra Skarbu.

Art. 7. Przedsiębiorstwo „Polski Monopol Tytoniowy” wprowadzać będzie do obrotu wyroby tytoniowe

bądź za pośrednictwem osób, z którymi zawrze umowy, biorąc pod uwagę przedewszystkiem osoby, wymienione w art. 3. ust. 2.

Art. 8. W ustawie z dnia 18. marca 1932 r. o utworzeniu państwowego przedsiębiorstwa „Polski Monopol Tytoniowy” (Dz. U. R. P. Nr. 26, poz. 240.) wprowadza się zmiany następujące:

- 1), art. 8. otrzymuje brzmienie następujące:

„Ceny sprzedaży wyrobów tytoniowych ustala Minister Skarbu”.

- 2), w art. 10. ustęp pierwszy otrzymuje brzmienie następujące:

„Minister Skarbu może w drodze rozporządzenia uprawniać Dyrekcję Polskiego Monopoli Tytoniowego i podległe jej organa przedsiębiorstwa do załatwiania w trybie postępowania administracyjnego w charakterze władz i organów skarbowych spraw, związanych z nadawaniem, cofaniem i wygaszaniem zezwoleń (koncesji) na uprawę tytoniu, oraz z prowadzeniem uprawy przez osoby prywatne”.

Art. 9. Do koncesjonariuszy hurtowej sprzedaży wyrobów tytoniowych, którzy otrzymali koncesje na tę sprzedaż przed dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego, stosowane będą do dnia 31. grudnia 1933. r. dotychczasowe przepisy prawne; koncesjonariusze ci zachowują przez ten okres prawa i obowiązki, wynikające z tych przepisów.

Z dniem 31. grudnia 1933 r. koncesje na hurtową sprzedaż wyrobów tytoniowych, nadane przed wejściem w życie rozporządzenia niniejszego, oraz prawa i obowiązki, z tych koncesyj wynikające, o ile na mocy dotychczasowych przepisów prawnych wcześniej nie wygasną lub nie zostaną cofnięte, wygasają.

Art. 10. Utrata przez dotychczasowych koncesjonariuszów sprzedaży wyrobów tytoniowych jakiegokolwiek uprawnień, wynikających z dotychczasowych przepisów na jego podstawie wydanych, nie daje koncesjonariuszom prawa do odszkodowania ani innych roszczeń.

Art. 11. Wykonanie rozporządzenia niniejszego porucza się Ministrowi Skarbu.

Art. 12. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1. listopada 1933 r.

Równocześnie tracą moc obowiązującą postanowienia punktów c), e) i f) art. 5. ustawy z dnia 1-go czerwca 1922 r. o monopolu tytoniowym (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 409.), o ile dotyczą wyrobów tytoniowych, o których mowa w rozporządzeniu niniejszem.

Zatrudnienie inwalidów wojennych w przedsiębiorstwach państw.

Jak się dowiadujemy, przedmiotem uchwał najbliższego posiedzenia Rady Ministrów ma być m. in. rozporządzenie o obowiązku zatrudniania inwalidów wojennych i wojskowych w przedsiębiorstwach państwowych. Według tego rozporządzenia przedsiębiorstwa państwowe, obowiązane będą zatrudniać na każdych 35 robotników i pracowników umysłowych jednego inwalidę z utratą ogólnej zdolności zarobkowej od 15% do 65%, spowodowaną chorobą lub kalectwem na skutek służby wojskowej.

Zarządy przedsiębiorstw państwowych lub miejscowe kierownictwa zakładów pracy tych przedsiębiorstw, zobowiązani będą w terminie dni 14, od chwili powstania warunków uzasadniających zatrudnienie inwalidy, przesłać właściwej publicznej instytucji pośrednictwa pracy odpowiedni wykaz. Po otrzymaniu wykazu miejsc wakuujących dla inwalidów, publiczna instytucja pośrednictwa pracy, przesyłać będzie zarządom państwowych przedsiębiorstw listy kandydatów z pośród zarejestrowanych bezrobotnych inwalidów wojennych. Z listy tej będzie musiał odnośny zarząd przedsiębiorstwa wybrać

i zatrudnić w terminie dwóch tygodni odpowiednią liczbę inwalidów. Porządzenie przewiduje, że rodzaj pracy poruczonej inwalidzie powinien uwzględnić stan jego władz fizycznych, a zarazem odpowiadać kwalifikacjom zawodowym. Praca inwalidy nie może być opłacana niżej, niż praca innych osób, spełniających te same czynności.

Rozporządzenie to ma wejść w życie z dniem ogłoszenia.

Z życia organizacyjnego

POSIEDZENIE PREZYDIUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZJEDNOCZENIA Z. Ż. I. W. S. R. P., odbyło się w dniu 7. stycznia br. w Krakowie, pod przewodnictwem kol. Prezesa Bachnera, przy współudziale Prezesa Rady Naczelnej kol. Dra Schermanta.

Prezes kol. Bachner złożył obszernie sprawozdanie z dotychczasowej działalności Zarządu Głównego w wszelkich jego dziedzinach, a w szczególności w kierunku obrony zagrożonych praw ofiar woj. w związku z rozp. Prezydenta Rzeczyposp., wprowadzającym zmiany w ustawie inwalidzkiej, poczem wysłuchano sprawozdania kasowego skarbnika Zjednoczenia kol. Dra Zankera.

Po obszernej dyskusji, w której uczestniczyli Prezes Rady Naczelnej kol. Dr. L. Schermant, Wiceprezesi Zarządu Głównego kol. Dr. T. Molkner, H. Schwarz i J. Kraus, b. poseł kol. Heller, kol. Dr. K. Zanker i sekretarz kol. D. Thaler, pśsięderstwo zaakceptowało w zupełności wszelkie kroki prezydium Zjednoczenia, poczynione dotąd w sprawie usunięcia krzywdzących postanowień, zawartych w dekreście Prezydenta Rzeczyposp., co do rent inwalidów i wdów woj. Zarazem posiedzenie Prezydium Z. Gł. ustaliło dalsze wytyczne dla Prezydium Zjednoczenia, jako linie działania w powyższej sprawie na przyszłość.

Następnie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie Zarządu Głównego, oraz sprawozdanie kasowe, dokonując odpowiednie zmiany w budżecie Zjednoczenia i powzięto cały szereg uchwał w sprawach zopatrzeniowych, koncesyjnych, finansowych i organizacyjnych.

WALNE ZGROMADZENIE Z. Ż. I. W. S. W. STRYŻU odbyło się w dniu 14. I. 1934, w sali Bursy Żydowskiej przy liczny udział członków Związku. Z ramienia Zarządu Głównego uczestniczył delegat z Łwowa, kol. Leon Retz. Sprawczanie o działalności Związku za rok sprawozdawczy przedłożył przewodniczący kol. Pfefferbaum, a kasowe skarbnik kol. Benczer. — Delegat kol. Ratz wygłosił referat przedstawiający sprawę zmian w ustawie inwal. na podstawie dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28. X. 1933 r., oraz przebieg Zjazdu przewodniczących wszystkich Z. Ż. I. W. S., odbytego w Warszawie w dniu 16. XII. 1933 roku. Po przeczytaniu Ratz'a Leona, zgromadzeni udzielili absolutorium ustępującemu wydziałowi i przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli: pp. Pfefferbaum Leib, jako przewodniczący, Schindler Lipa, zest. przewodn. Benczer Leib, Königsberg Izidor sekret. Hackelsberg Izak Aron, Zuckenberg Herman, Rapp Dawid, Maubogal Samuel, Vogel Hinda, Scheek Hendl., K'stman Ryfka i Schor Rozalja. Do Komisji rewiz. weszli: pp. Löwenthal Samuel, Morgenstern Alhina i Rossman Samuel, a do Sądu polubownego: pp. Zwilling Bernard, Weinbach Anna i Kleinfart Berta. Zgromadzenie uchwaliło uciąć dziesięciolecie kol. Pfefferbauma, piastującego mandat przewodniczącego od 10-ciu lat bez przerwy.

WALNE ZGROMADZENIE POWIATOWEGO KOŁA Z. Ż. I. W. S. W. TARNOWIE, odbyło się w dniu 4. II. 1934. Przebieg tego zgromadzenia podany będzie w następnym numerze.

WALNE ZGROMADZENIE POWIATOWEGO KOŁA Z. Ż. I. W. S. W. CHRZANOWIE, odbyło się w dniu 4. II. 1934. Przebieg tego zgromadzenia zostanie podany w następnym numerze.

Komunikaty

OBOWIAZEK PRENUMEROWANIA „INWALIDY ŻYDOWSKIEGO“. Przypominamy, że Trzeci Walny Zjazd uchwalił, iż wszyscy inwalidzi, wdowy i sieroty woj. obowiązane są nabywać w przynależnym Związku co miesiąc jeden egzemplarz naszego miesięcznika, wzgl. prenumerować tenże wprost w naszej administracji. Prenumeratę roczną 2.— zł., względnie półroczną 1.— zł. należy przekazywać przekazem pocztowym albo na konto P. K. O. Nr. 406.285. Zarazem przypominamy wszystkim Związkom, że pieniądze za nasze czasopismo należy bezwzględnie przysyłać najdalej do końca miesiąca w powyższy sposób.

ARTYKUŁY należy nadsyłać redakcji do 15 każdego miesiąca.

ZNIZKI KOLEJOWE. Zarząd Główny komunikuje: Nakłada się ponownie na wszystkie Związki obowiązek wystawiania zaświadczeń na zniżki kolejowe z jak największą ostrożnością i tylko w wypadkach, szczegółowo na drukowanych zaświadczeniach wymienionych. Inwalida otrzymujący zaświadczenie na zniżkę, musi zarazem posiadać przy sobie ważną książeczkę inwalidzką i winien ze zniżki korzystać rzeczywiście w tym celu, który w zaświadczeniu uwidocznił. Jakiegokolwiek nadużycia będą przez Zarząd główny jak najostrejsze karane, gdyż nie można dopuścić do tego, aby Ministerstwo Komunikacji wytykało następnie, że Związki żyd. inwalidów wydają zaświadczenia na zniżki kolejowe w niewłaściwy sposób.

ZWIĄZEK ŻYD. INWALIDÓW, WDÓW I SIEROT WÓJ. WE LWOWIE wzywa swoich członków, aby natychmiast zapłaciли zaległe wkładki. W razie nie wyrównania wkładek do końca lutego 1934 r. nastąpi utrata praw członkowskich. Po tym terminie Związek będzie interwenjował tylko dla tych członków, którzy nie zalegają z wkładkami. —

PAMIĘCI ZMARŁYCH KOLEGÓW

Inwalida wojenny **Abrahamer Isser**, lat 52, członek Związku żyd. inwal. wdów i sier. wojen. w Krakowie, zmarł 14. XI. 1933 r.

Inwalida wojenny **Goldstein Feiweł**, lat 45, członek Związku żyd. inwal. wdów i sier. wojen. w Krakowie, zmarł 20. I. 1934 r.

Inwalida wojenny **Fränkel Józef**, lat 58, członek Związku żyd. inwal. wdów i sier. woj. w Krakowie, zmarł 23. I. 1934 r.

Cześć Ich pamięci!

Czytajcie „Inwalidę Żydowskiego“